

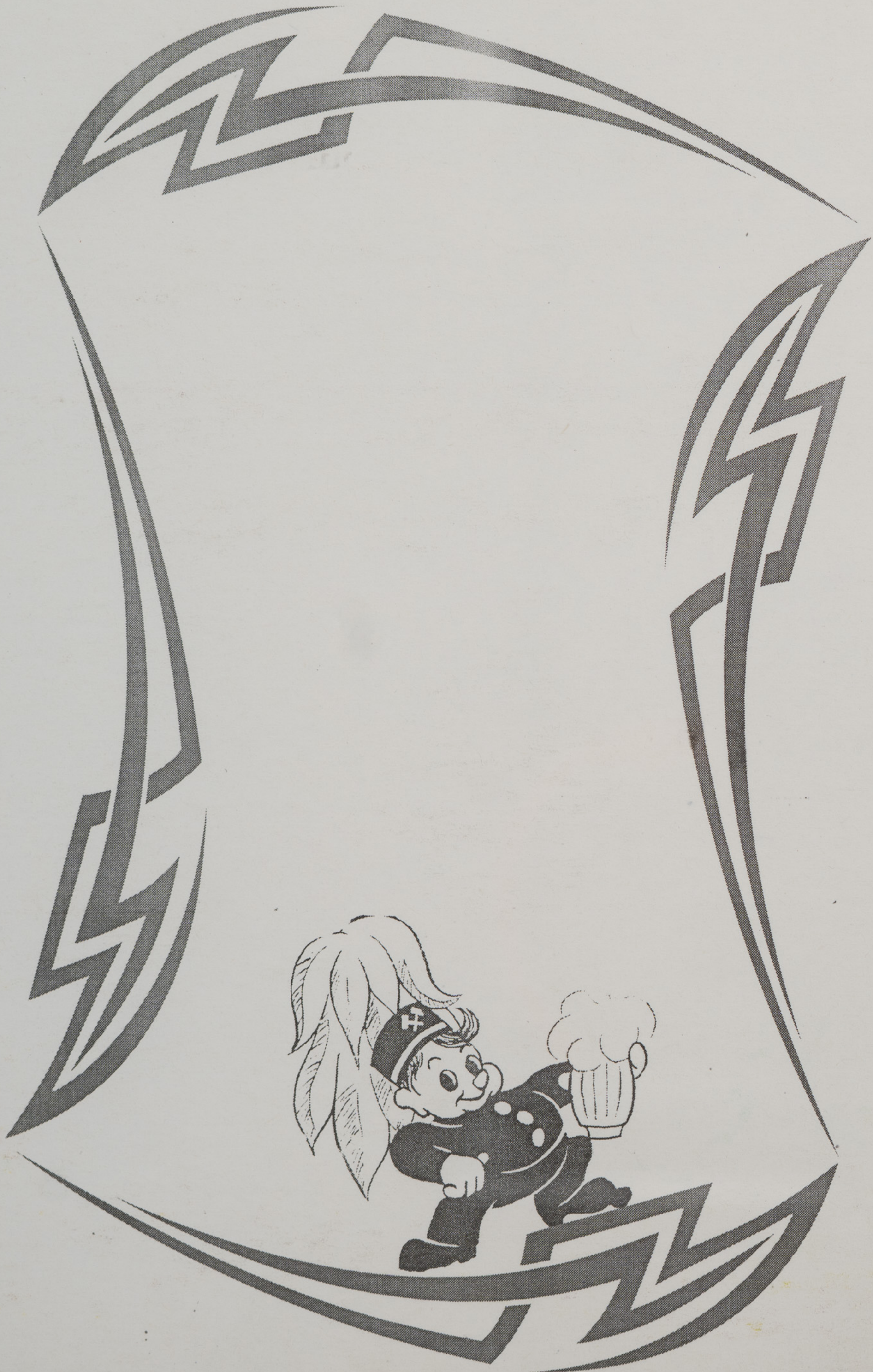
**XIV Spotkanie  
Gwarków  
KWK  
Jas-Mos**



**Śpiewnik  
Karczmy Piwnej**



**Barbórka 2009**



**JSW S.A. KWK "JAS-MOS"**

**Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa  
KOŁO KWK „JAS-MOS”**

**W JASTRZĘBIU ZDROJU**

# **KARCZMA PIWNA KWK "Jas-Mos"**



opracowanie: M.Lubryka, W.Chmielowiec, S. Filipowicz  
GRAFIKA: S.FILIPOWICZ, J. ŚLIWIŃSKI

**Grudzień 2009**

## O karczmie piwnej słów kilka, czyli spotkaniu gwarków

Spotkanie Gwarków jest tradycyjną kontynuacją zwyczajów i obyczajów górniczych.

Nawiązuje ono do spotkań górników, którzy po ciężkiej pracy gromadzą się, aby przy kuflu piwa szukać dialogu z kamratem w sposób żartobliwy i frywolny, przeplatając go karczmanną pieśniczką.

Charakter tych spotkań na różnych kopalniach jest bardziej lub mniej zbliżony do starych wzorców i zwyczajów, jednakże zawsze w cenie jest zdrowa satyra, dowcipne żarty i cięty język.

Zebranie Gwarków to dobrze zorganizowana i zdyscyplinowana społeczność.

Władze sprawuje „Wysokie a w sprawach piwnych nigdy nie omylne Prezydium” wybierane przez aklamację pieśnią -

„Wstępuj, Wstępuj Prezesie Mój”

W czasie trwania spotkania - Gwarków obowiązują przykazania o zachowaniu się na spotkaniu.

### „Przykazania o zachowaniu się na spotkaniu Gwarków”

Na spotkaniu Gwarków Stare Strzechy łaskawie przyzwalają młodzikom siedzieć wedle siebie przy piwie rozprawiać o swoich doświadczeniach, przygodach i berkmónce żeby snople mogły się czegoś nauczyć.

Na spotkaniu ma być wesoło, wszyscy mają śpiewać wzajemnie się obszczekiwać i przypinać jeden drugiemu ile wlezie.

Wszystkie pieśniczki, kawały i inne drzisty ocenia „Zocene, a w sprawach piwnych nigdy nie omylne Prezydium, kiere punkty i nagrody przyznowo”.

Łoszkliwe zachowanie bydzie skorane srogo ale zawdy sprawiedliwie.

Największą nagrodą jest dopust łaski -

**WYPICIE DUSZKIEM KUFLA PIWA Z WYSOKIM PREZYDIUM.**

Uczestnicy biesiady podzieleni są na dwie odrębne ławy. Władzę nad ławami sprawują kontrapunkci powołani przez Wysokie Prezydium.

Kontrapunkci oraz wyznaczeni przez nich kantorzy troszczą się przez cały czas trwania spotkania, by pieśń towarzyszyła spotkaniu i był a gremialnie śpiewana przez uczestników Spotkania Gwarków.

Za wygrane konkursy Prezydium przyznaje zwycięskiej ławie punkty.

Stosowane są również kary np.:

- !- wypicie wody z solą,
  - !- wypicie piwa z olejem,
  - !- odszczekanie do komina,
  - !- noszenie cepa,
  - !- siedzenie w haźlu na zasraniu piwnym,
  - !- toaleta w szpil maszynie,
- oraz wiele innych z wykluczeniem z zebrania włącznie.

Członkowie ławy mogą prosić o głos i otrzymają go lub nie.

Prosząc o głos każdorazowo Gwarek musi zwrócić się do swojego kontrapunkta, a ten może (nie musi) przedłożyć jego prośbę do Wysokiego Prezydium. Każdy uczestnik dba o dobre imię swej ławy.

Na początku części oficjalnej uczestnicy spotkania składają uroczyste ślubowanie.

Jo uczestnik Spotkania Gwarków

- PRZYRZEKOM:

W czasie spotkania nie drzemać - przyrzekom

Pić jyny piwo i nie chlastać po kątach gorzoły - przyrzekom

Bawić się wesoło jak Gwarkom przystoi

Nie gorszyć się, choćby mi kiery przysroł - przyrzekom

tak na błoźna jak i na rychtyk - przyrzekom

Zachowywać się wedle przykazań - przyrzekom

Po uroczystym ślubowaniu Prezes otwiera oficjalnie i uroczyście Spotkanie Gwarków wznosząc przy tym toast.

## T O A S T

Toż mili moi, chwyćmy za kufelki,  
Zostawmy troski i frasunek wszelki.  
Tyn toast wnosza na Wasze zdrowie,  
Przezocni goście i zocni Gwarkowie.  
Niech Wom to piwko rozjaśni palice,  
I uśmiech przykludzi na szwarne lice.  
Niech Wom języki fest naszlifuje,  
Niech dowcip uszy wszystkim raduje.  
Bowmy się , jak zowdy przystoi Gwarkowi.  
Beztóż 100 lat śpiewomy  
100 lat Wasze zdrowie

Prezydium choć sprawuje władzę absolutną i  
choć jest nieomyłne

w sprawach piwnych może być obalone.

Tradycyjnie śpiewana przez obie ławy pieśń

„Do dupy z tym Prezydium”

Obala starą władzę, a słowami „wstępuj, wstępuj Prezesie”,  
powołuje nową władzę.

Strzeż się źle zorganizowanego zamachu stanu, bo jeśli przegrasz  
zmagania z Wysokim Prezydium, kara jaka Cię spotka może  
przejsć do potomności.

Fuksy którzy łamiąc dyscyplinę, psują zabawę starym strzechom i  
kolegom narażają się na dalsze, ale już na drodze  
dyscyplinarnej przeszkalanie.

Na spotkanie należy przyjść punktualnie, w pełnej gali abyś zamiast  
piwa nie otrzymał na progu kufła wody z solą lub innego oszkliwego napoju.

CAŁA SALA

Cała sala śpiewa z nami,  
pijać piwo pięknymi kuflami,  
A GOSPODARZ niech pilnuje ,  
niech nikomu trunku nie brakuje,  
to spotkanie, z tym programem,  
niech w pamięci na długo zostanie,  
raz się żyje, więc pijmy ten kufel do dna,  
a zabawa dalej niech trwa.

Prezes cieszy się, na JAS-MOSie nie jest źle,  
Jest tu z nami tata, więc napijmy się.

Prezydium da się lubić, Prezydium da się lubić,  
W ogóle i w szczególności pod każdym innym względem.XIV



## CO WIADOMO O PIWIE

Sięgając do najstarszych dziejów piwowarstwa, stwierdza się na podstawie dokumentów cegiełkowych i obrazkowych, że już w Asyrii i Babilonie piwo znane było jako skuteczny środek leczniczy nazywany napojem Bogów.

W innych krajach starożytnych piwo było również uważane za napój leczniczy, a napój Bogów nazwano ambrozją.

W starożytnych Indiach piwo nazywane ambrozją, było zalecane jako cudowny środek odradzający, dający zdrowie, bogactwo, mądrość, talenty artystyczne, a nawet zdolności usuwania bezpłodności niewiastom.

Pierwszą oficjalną wzmiankę o piwie znaleziono w XVIII wieku przed naszą erą w Kodeksie Hammurabiego władcy Babilonu. Kodeks ten przewidywał kary za fałszowanie piwa. Również wykopaliska egipskie świadczą o szerokim rozpowszechnieniu tam piwa.

Jedynie w starożytnym Rzymie jego produkcja upadła, wyparta przez wino.

W Europie z zapisek z 1079r. zawdzięcza się Słowianom dodawanie do smaku piwa goryczki, np. poraju.

W Polsce piwo, a nie wino było napojem narodowym. Świadczą o tym wiersze i zapiski z XVII wieku J. Potockiego, J. Kochanowskiego i innych.

Kronikarz Gallus na początku XII go wieku spisujący historię Piastów, kładzie w usta Piastowi słowa „Mam Ci ja naczynie warzonego piwa, com go przysposobił na postrzyżyny mego jedynaka”.

Bolesław Chrobry tylko pijał piwo, a Niemcy przezywali go złośliwie „Trink bier” - to jest piwoszem.

Leszek Biały nie mógł dopełnić ślubu krucjaty i nie wziął udziału w wyprawach krzyżowych w obawie, że mu w gorących krajach piwa zabraknie.

Według J. Długosza - Konrad Książę Cieniawski, a proboszcz Wrocławski zwany „Garbuskiem”, gdy na arcybiskupa do Salzburga został mianowany, posłyszał w Wiedniu, że w Salzburgu nie znają piwa z pszenicy, do którego od dzieciństwa nawykł, a mają tylko wino. Złożył arcybiskupstwo i z Wiednia do swojego ciemiawskiego Księstwa na Śląsk powrócił.

Długosz w opisie Polski stwierdza, że „Wino rzadko tu używane, a uprawa winnic nieznana. Ma jednak kraj Polski napój warzony z pszenicy, chmielu i wody po polsku piwem zwany. Nie ma nadeń lepszego do pokrzepienia ciała, jest tylko rozkoszą mieszkańców i cudzoziemców, wybornym smakiem więcej niż w innych krajach zachwyca”.

Konstytucja z roku 1565 ustanowiła podatek czopowy za wyszynk piwa po 4 do 6 groszy od beczki.

Cech piwowski istniał już w Krakowie w XV wieku.

W dawnej Polsce pito piwo przez cały dzień, rano jako polewkę gotowaną z grzankami maczanymi w oliwie lub jako zdrową, smaczną i pożywną polewkę piwną zagrzaną z żółtkiem. Napój ten zastępował dzisiejszą kawę czy herbatę na śniadanie.

Dziś mówi się o piwie napój niskoalkoholowy, otrzymywany z rozcieńczonego wyciągu słodowego z dodatkiem wyciągu z chmielu, czyli brzęczki piwnej, fermentowany przy użyciu drożdży.

Piwo dzieli się na jasne i ciemne, dolnej (temp. 5°-10° C) i górnej (w temp. 10°-25° C) fermentacji.

Piwo ma działanie pobudzające apetyt i trawienie.

Wartość kaloryczna 1 litra piwa jasnego to 245 kcal, ciemnego 354 kcal, oraz znaczna zawartość witamin B<sub>1</sub> i B<sub>2</sub>.

By dziś w Polsce picie piwa nie zatraciło swej romantyczności, poprzez Górnicze Karczmy Piwne powracamy do staropolskich tradycji - tradycji gwarkowskich.



## „WSTĘPUJ, WSTĘPUJ PREZESIE MÓJ”

**Wstępuj, Wstępuj Prezesie Mój**  
**Wstępuj, Wstępuj Prezesie Mój**  
**Wstępuj, Wstępuj Prezesie Mój**  
**Wstępuj, Wstępuj Prezesie Mój**

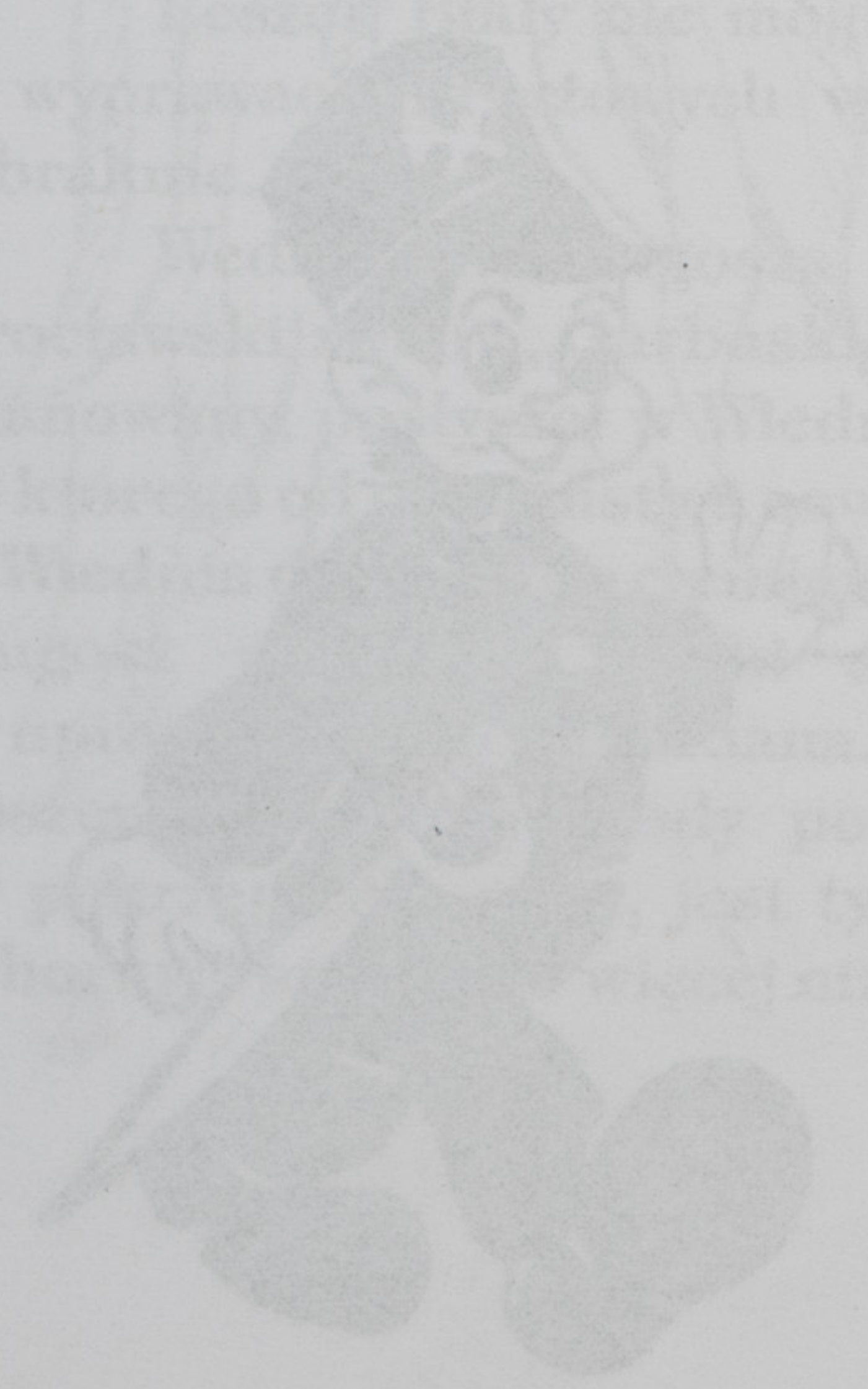
Kronikarz Gallus na początku XII w. opisał w swoim dziele „Historia de rebus in partibus orientis” historię wojny między Polakami a Niemcami. W tym czasie Polacy nie mieli jeszcze własnego piwa, a Niemcy przywozili je z zagranicy. Gallus opisał, jak Polacy zaczęli pić piwo i jak im się to podobało. Wskazał na to, że Polacy zaczęli pić piwo, a Niemcy przywozili je z zagranicy. Gallus opisał, jak Polacy zaczęli pić piwo i jak im się to podobało. Wskazał na to, że Polacy zaczęli pić piwo, a Niemcy przywozili je z zagranicy.

Bolesław Chrobry tylko pił piwo, a Niemcy przywozili je z zagranicy. Gallus opisał, jak Polacy zaczęli pić piwo i jak im się to podobało. Wskazał na to, że Polacy zaczęli pić piwo, a Niemcy przywozili je z zagranicy.

W tym czasie Polacy nie mieli jeszcze własnego piwa, a Niemcy przywozili je z zagranicy. Gallus opisał, jak Polacy zaczęli pić piwo i jak im się to podobało. Wskazał na to, że Polacy zaczęli pić piwo, a Niemcy przywozili je z zagranicy.

W tym czasie Polacy nie mieli jeszcze własnego piwa, a Niemcy przywozili je z zagranicy. Gallus opisał, jak Polacy zaczęli pić piwo i jak im się to podobało. Wskazał na to, że Polacy zaczęli pić piwo, a Niemcy przywozili je z zagranicy.

W tym czasie Polacy nie mieli jeszcze własnego piwa, a Niemcy przywozili je z zagranicy. Gallus opisał, jak Polacy zaczęli pić piwo i jak im się to podobało. Wskazał na to, że Polacy zaczęli pić piwo, a Niemcy przywozili je z zagranicy.



**„HYMN GÓRNICZY”**

**Górnicy stan, hej niech nam żyje  
Niech żyje nam górniczy stan  
Bo choć przed nami światło dzienne kryje  
Toć dla Ojczyzny trud ten jest nam dan.**

**Boć synowi podziemnych czarnych światów ( 2x)  
Każdy chętnie poda swą dłoń**

**Niech żyje nam Górniczy Stan  
Górniczy Stan niech żyje nam. ( 2x)**

„WITAJCIE MILI GOŚCIE”

Witajcie mili goście witajcie dziś u nas  
Prosimy się rozgościć by dobrze spędzić czas

Ref.

*Będziemy dzisiaj śpiewali ....  
I wesoło fedrowali  
Bo nam górnicze serce  
Mocno w piersi wali*

Wysokie dziś Prezydium serdecznie witamy  
I z jego nakazami zawsze się zgadzamy

Ref.

*Będziemy dzisiaj śpiewali ....*

Drogich i miłych gości wszyscy tu witamy  
Cieszymy się serdecznie, że razem są z nami

Ref.

*Będziemy dzisiaj śpiewali ....*

„ZIELENI SIĘ JODŁA”

**Zieleni się jodła  
Pod jodłą skarb rud  
Nas przyjaźń tu wiodła  
Niech święci swój trud**

**Spod jodły zielonej  
Wykopię skarb rud  
A z piersi spienionej  
Serdeczny zdroj nut**

**Wykopiemy, wytopimy  
I rzucimy je w świat  
Tym tylko się tropimy  
Kto druh nasz, kto brat.**

"BARBARO, PATRONKO GÓRNIKÓW"

Mój ojciec, dziad, a teraz ja, znamy górników trud.  
Być może też i synek mój, przywdzieje Gwarka strój.  
Nie życzę Ci kochanie źle, nie będę mówić nie,  
Lecz uwierz mi serce drży, bo bardzo kocham Cię.

*Barbaro, patronką górników naszych bądź,  
Tak do Ciebie woła cały Czarny Śląsk.  
Barbaro, patronko my zawierzamy Ci,  
Byś strzegła od złego nasz górniczy stan.*

Już zjeżdża syn w kopalni głąb, nam słońce świeci tu.  
Gdy gorzko tam znów będzie Wam, zaniosę promyk mu.  
Ogrzeje się światełkiem tym, zapomni, że jest źle.  
Bo trzeba chcieć nadzieję mieć, powtarzać słowa te.

*Barbaro, patronką górników naszych bądź,  
Tak do Ciebie woła cały Czarny Śląsk.  
Barbaro, patronko my zawierzamy Ci,  
Byś strzegła od złego nasz górniczy stan.*

Śpiewajmy więc, nie smuć się, bo tyle jest tu nas.  
Dziś każdy Gwarek święto ma, niech miło płynie czas.  
Zasiadła tu górnicza brać, bo piwko będą lać.  
Życzymy Ci spokojnych dni, i zaśpiewajmy wraz.

*Barbaro, patronką górników naszych bądź,  
Tak do Ciebie woła cały Czarny Śląsk.  
Barbaro, patronko my zawierzamy Ci,  
Byś strzegła od złego nasz górniczy stan.*

**GWARKOWIE, GWARKOWIE”**

**Gwarkowie, Gwarkowie siadajcie do ław  
Skończona robota, za kufel się łap  
Gwarkowie, Gwarkowie, tu dowcip, tam żart  
Sprawdzimy kto dzisiaj  
Z nas lepszy ma fart**

**Gwarkowie, Gwarkowie po zarciu już jest,  
Więc chłopcy do kudeł skoczmy se fest,  
Gwarkowie, Gwarkowie kto wygrać dziś ma,  
Decyzję już dawno  
Nasz Prezes już zna.**

"HYMN PIWOSZA"

Słuchajcie no chłopcy co wam teraz powia  
Wypić jedno piwko dobre jest dla zdrowia  
słuchajcie kamraty wcale nie żartuja  
jak se gichna piwko to se lepij czuja

*Hej ha pijmy piwko hej ha kej smakuje  
Bo tyn złoty napój każdy degustuje  
Hej ha pijmy piwko kej mamy nalone  
Wesoło kompania wszyscy Se śpiewomy*

Bydzie jaki tydzień łoko Mie bolało  
Jak zech wypił piwko boleć Mie przestało  
Jo je z pod jastrzębia miał zech tam kuzyna  
Borok piwa nie pił dzisiaj chopa nima

*Ref "Hej ha...."*

Obejźcie na tego tydzień jest po ślubie  
Za nocka Se popioł żonka go łoszkubie  
Jo mom na to sposób żodno nie zmiarkuje  
Najym się chauskyjzy żonka nie wyczuje

*Ref "Hej ha...."*

*Solo x 2.*

Tak Se tu siedzimy piwko popijomy  
Roztomańte szpasy wszyscy wyprawiomy  
Czas tak szybko leci kumpli pełno wkoło  
Piweczko pijmy i jest nom wesoło

*Ref "Hej ha...." - 3x*

“DEJ PIWA DEJ”

Dej piwa dej, dzisiaj śpiewamy se tak  
Dej piwa dej, na piwo mamy dziś smak  
Dej piwa dej, powieś ta bieda na kij  
Dej piwa dej i z nami szczęśliwie żyj

Bo dzisiaj jest nasze święto  
Tu dzisiaj się piwo leje  
A kto z nami nie wypije  
Nie rozumie jak się gwarkom żyje

Bo dzisiaj czas obrachunku  
Kto winien ten swe dostanie  
Na pociechę kufel trunku  
Albo przytyk na opamiętanie

Więc polej nam druhu piwa  
Niech z loty trunek się leje  
Niech cała dziś wiara śpiewa  
A od jutra niech się co chce dzieje

“PIOSENKA O JAS-MOSIE”

Choć trudne czasy i nie lekko żyje tutaj się  
Ten koniec z końcem czasem dość szczęśliwie wiąże się  
Zabawy czas nie pierwszy raz połączył nas  
W powodzi zdarzeń szybko mija tutaj dzień za dniem  
Wśród nowych wrażeń czas umyka trudno dziwić się  
Lecz raz po raz coś łączy nas , śpiewajmy wraz

*Jas-Mos to my , tyle czasu upłynęło,  
Jas-Mos to my , to co było już minęło ,  
Jas-Mos to my , tu tak wiele się zmieniło , więc śpiewajmy dziś  
Jas-Mos to my, wszyscy razem jak w rodzinie  
Jas-Mos to my, jeszcze długo się utrzyma  
Jas-Mos to my, wiele jeszcze jest przed nami  
Czas pokaże czas.*

Tu czas roboty czas zabawy zawsze musi być  
I serce się raduje wtedy jakże chce się żyć  
Gwarkowy czas kolejny raz znów łączy nas  
W około krąg przyjaciół gęsty las splecionych rąk  
Każdy już śpiewa tworzy się taneczny wielki krąg  
Zabawy czas połączył nas śpiewajmy wraz

*Jas-Mos to my , tyle czasu upłynęło,  
Jas-Mos to my , to co było już minęło ,  
Jas-Mos to my , tu tak wiele się zmieniło , więc śpiewajmy dziś  
Jas-Mos to my, wszyscy razem jak w rodzinie  
Jas-Mos to my, jeszcze długo się utrzyma  
Jas-Mos to my, wiele jeszcze jest przed nami  
Czas pokaże czas.*

“GÓRNICY, GÓRNICY”

**Górnicy, górnicy  
Co węgiel kopiecie  
Wrębówką, kombajnem  
Pod ziemią jeździcie.**

**Na świecie, na świecie  
Słoneczko wysoko  
Ze śmiechem pójdziemy  
Za miasto daleko.**

**Na wierchu dziewczuchy  
Przy bramie czekają  
Na spacer z chłopami  
Już się namawiają.**

**Jak będzie wypłata  
Z pieniędzmi przyjdziecie  
To z nami dziółchami  
Se potańcujecie.**

**Szwarny górnik, szwarny  
Rod w tańcu wywijo  
I pięknej muzyczki  
Z dziewczeczką nie mijo.**

„TOAST”

Śmiało, wesoło niech popłynie gromki śmiech  
Niech kufel piwa wzburzy w żyłach naszych krew  
Kto dziś nie pije ten popełnia straszny grzech  
Tego w życiu spotka pech.

Ref.

*Glory, glory aleluja  
Piwko w kuflach niech się buja  
Glory, glory aleluja  
Złoty nektar w gardło lej*

A kiedy karczma coraz szybciej kręci się  
Ty bracie pusty kufel na pełniutki zmień  
U kogo w kuflu się pokaże suche dno  
Tego w życiu spotka zło

Ref.

*Glory, glory aleluja .....*

Pełniutki kufel może mieć przed sobą kmieć  
Czemuż przed sobą górnik kufla nie ma mieć  
Na piwko wskakuje inżynierów kwiat  
Piwko lubi cały świat.

Ref.

*Glory, glory aleluja .....*

„GWARKOWY NADSZEDŁ CZAS”

Już gwarkowy nadszedł czas,  
Zaśpiewajmy wszyscy wraz,  
Wiwat gwarki, wiwat gwarki tu w „Jas-Mosie”

Tak od wielu, wielu lat  
Wszyscy razem za pan brat  
to tradycją naszą stało się już teraz  
Świętowania to czas.

Troski, smutki niech zginą,  
Nasze pieśni niech płyną,  
Wiwat gwarki, wiwat gwarki tu w Jastrzębiu  
Aby tutaj razem być,  
Dla tej chwili warto żyć,  
Dla tej chwili warto wszystko dziś poświęcić,

Zaśpiewajmy więc: Piwa daj,  
Niech przyjaźni tej moc pozna tu każdy z nas  
Piwa daj  
Niech rozgrzeje nam serca i dusze wypełni,  
Piwa daj  
Niechaj każdy w to święto ma twarz uśmiechniętą,  
Piwa daj  
I uczynimy dla wszystkich na tej sali raj.

Tu przyjaźni poznasz moc, Tu króluje całą noc,  
Dobry humor i zabawa aż do rana,  
Tu pogodne serce miej, ze wszystkiego dziś się śmieję,  
Nie wiesz dzisiaj co jutrzejszy dzień przyniesie,

Zaśpiewajmy więc: Piwa daj,  
Niech orkiestra do końca nam grać nie przestanie  
Piwa daj,  
Niech w radosnej zabawie dziś nikt nie ustanie  
Piwa daj,  
Czyś jest stary, czy młody ,ty bądź dzisiaj pogodny  
Piwa daj,  
I uczynimy dla wszystkich na tej sali raj.

“WALCZYK GÓRNICZY”

Górnice skarby pod ziemią  
Głęboko ukryte drzemią  
Na ścianach, filarach, górnicza już wiara  
Wykuwa do skarbów drogę /bis/

Jo dzielny górnik, silny jak tur  
Wydobynam węgiel z podziemnych gór  
a tam na wierzchu słoneczko łśni  
Żonka się krząta, syneczek śpi /bis/

Górnica lampka się pali  
To nasze słonko w kopalni  
Kombajnem dziś węgiel spod ziemi dobędę  
Dla fabryk, dla wsi i miasta /bis/

Jo śląski pieron spod Jastrzębia  
Wydobynam węgiel każdego dnia  
A tam na wierzchu jest domek mój  
W nim miła czeka, dziubeczek mój /bis/

“JUŻ SIĘ ROZLEGA MIŁY GŁOS”

Już się rozlega miły głos  
Dzwoneczka z naszej wieży  
Więc śpieszmy wraz jak każe los  
Na szyb niech każdy bieży

Całuska śpiesznie lubej daj  
I śpiesz w podziemny gnomów kraj  
Nas czeka praca tam  
Szczęść nam, Szczęść nam,  
Szczęść Boże nam

Z wesołą myślą śpieszmy wraz  
Tam stromą na dół drabiną  
Do pracy każdy zdąża z nas  
Już w dali kroki giną.

Już słyhać miłych strzałów huk  
I stokroć milszy młotów stuk  
Ozwie się tu i tam  
Szczęść nam, Szczęść nam,  
Szczęść Boże nam

A jeśli kiedy przyjdzie czas  
Podziemie żegnać góry  
I dzwonka głos ostatni raz  
Odezwie się ponury

O luba wtedy nie płacz, nie  
Z twarzą Twojej otrzyj łzę  
Wszak się obaczym tam  
Szczęść nam, Szczęść nam,  
Szczęść Boże nam

“BO WSZYSCY GWARKOWIE”

Wieczorem, wieczorem  
Kiedy gwiazdy mocno lśnią  
Wieczorem, wieczorem  
Zaśpiewajmy razem song

*Bo wszyscy gwarkowie to jedna rodzina  
Starszy czy młodszy chłopak czy dziewczyna  
Hej, hej, bawmy się, hej, hej śmiejmy się*

Nocą , nocą, nocą  
Gdy po pracy w domu śpisz  
Nocą, nocą, nocą, nocą  
Każdy ma szczęśliwe sny

*Bo wszyscy gwarkowie to jedna rodzina .....*

A rano, a rano, a rano, a rano.  
Kiedy słońce jeszcze śpi,  
To wtedy, to wtedy, to wtedy, to wtedy  
Zaśpiewajmy ja i ty

*Bo wszyscy gwarkowie to jedna rodzina .....*

A kiedy, a kiedy, a kiedy,  
Z polski wyjechałeś gdzieś  
To nawet po latach,  
My rozpoznamy się.

*Bo wszyscy gwarkowie to jedna rodzina  
Hej, hej bawmy się, hej, hej śmiejmy się*

„NA POKŁADACH KOPALNI”

Na pokładach kopalni  
Życie płynie mozolnie  
Czasem coś się zawali  
Stojak w łeb Cię p....nie

Górnik tu się natrudzi  
Czasem gazem podtruje  
Wtedy damy mu buzi  
Wszak wśród swoich pracuje

W domu jeszcze kielicha  
Z kolegami obali  
W łóżku zaś czeka żona  
Może dziś ją przewali

A gdy szlak go już trafi  
Czarne złożo przysypie  
Damy mu krzyż zasługi  
Zaśpiewamy na stypie

Na pokładach kopalni  
Życie płynie mozolnie  
Czasem coś się zawali  
Stojak w łeb Cię p .....nie.

"ANA ANKA"

W oczach diobły w nogach luz  
Ciepły głos a w głosie blues  
Teraz w modzie taki styl  
Pokazywać seksapil

Chociaż dziolchy mom już dwie i je  
Inne podrywają mnie  
Widza żeś ty fajno jest  
Bydziesz moja bo mom gest

Ana , Ana , Ana , Ana  
Jo Cie zowizol dostana  
Choć byś wlaźła i pod stół  
Jo Cie dorwia zowizol

Ana , Ana , Anka  
Poć idymy na leżanka  
Przestań robić tako mina  
Ino szoruj pod pierzyna

“SZŁA DZIEWECZKA DO LASECZKA”

Szła dziewczeczka do laseczka,  
do zielonego, do zielonego, do zielonego,  
Napotkała myśliweczka bardzo szwarneho,  
bardzo szwarneho, bardzo szwarneho,

Ref: *Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom,  
gdzie jest ta dziewczyna, co kocham ją,  
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,  
znalazłem dziewczynę, co kocham ją.*

Myśliweczku , kochaneczku bardzom ci rada,  
bardzom ci rada, bardzom ci rada  
Dałabym ci chleba z masłem,  
alem go zjadła, alem go zjadła, alem go zjadła.

*Gdzie jest ta ulica.....*

Jakżeś zjadła, to żeś zjadła, to mi się nie chwal,  
to mi się nie chwal, to mi się nie chwal  
Bo jakbym cię w lesie spotkał,  
to bym cię zeproł, to bym cię zeproł,  
to bym cię zeproł.

*Gdzie jest ta ulica....*

“PANNO WALERCIU”

Panno Walerciu ,czarną masz,  
Panno Walerciu czarną masz,  
Czarną masz wstążkę przy kapeluszu, Panno  
Walerciu czarna masz!

Ref.: *O bella, bella, bella Mari,  
bella Mari, bella Mari  
O bella, bella, bella Mari,  
bella Mari i już.*

Panno Walerciu, wsadzę Ci,  
Panno Walerciu wsadzę Ci,  
Wsadzę Ci piórko do kapelusza,  
Panno Walerciu wsadzę Ci.

Ref.: *O bella, bella.....*

Panno Walerciu ciasną masz,  
Panno Walerciu ciasną masz  
Złotą obrączkę na swojej rączce,  
Panno Walerciu ciasną masz.

Ref.: *O bella, bella.....*

Panno Walerciu kupię Ci,  
Panno Walerciu kupię Ci,  
Kupię Ci Fiata na stare lata,  
Panno Walerciu kupię Ci

Ref.: *O bella, bella.....*

## “GWARKI”

Bo piwo swoje prawa ma, więc wiwat piweczko  
Niech każdy trzyma fason sztram, więc wiwat piweczko  
Wesołych żartów pieśni chór, niech dziś się rozlega  
Niech zginie smutek oraz znój, ten wieczór będzie twój.

Gdy gwarkowy czas nadchodzi równym krokiem  
To wszyscy razem czujemy piwa smak  
Spotykamy się na sali jak przed rokiem  
Do cechowni dziś każdy wali z nas,  
Aby wspomnieć fedrunku trudny czas  
Przy kuflu piwa przeżyć wszystko jeszcze raz

Ref. *Bo piwo swoje prawa ma, więc wiwat piweczko  
Niech każdy trzyma fason sztram, więc wiwat piweczko,  
Wesołych żartów pieśni chór niech dziś się rozlega  
Niech zginie smutek oraz znój,  
Ten wieczór będzie twój*

Wszystkich gości dziś solidnie uprzedzamy  
Że nie fedrunek lecz gwarki są tu dziś  
Kto tu przyszedł na ich prawa jest skazany  
Więc jego grzechów nie będziemy również kryć  
Przed Prezesem grzechy musi piwem zmyć  
A jak trzeba to i dechą dostać w rzić.

Ref. *Bo piwo.....*

Dalej fuksy dajcie piwo dajcie piwo  
Wszak naszym godłem picie piwa jest  
Chcemy bawić się i chcemy śpiewać żywo  
Każdy ma humor i każdy dziś na gest  
Kto nie dorósł, kto jest lajza albo cham  
Ten do dybów albo z cepem pójdzie w tan

Ref. *Bo piwo.....*

## “WIAZANKA ŚLĄSKA I”

Niedaleko od Cieszyna

Obalol zech flacha wina

Mało było mi

2x

To zech wypiol jeszcze trzy

Tak mi się fajnie zrobiło

We łbie mi się fest kręciło

Jak zech dodom wtedy szol

Coiki mantel mi śmierdziol

Wszyscy się cofali nosy zatykali

A jo gymba zakrywoł

Dwa gorole we stodole

Chcieli sobie zrobić bal

Obalili trzy jabole

I odeszli smutni w dal

Dziś górnicy we Omedze

Urządzili sobie bal

Pija piwo nie jabole

Niechaj wszystkim będzie żal

Bo wypić to nie grzech

Obalić beka w trzech

Po to piweczko jest

Aby człek napiol się

Pod wieczór prawie było

W gardle mnie suszy fest

Zaś by się coś wypjyło

Bier na kaca dobry jest

*Bo wypić to nie grzech .....*

Jak zech do dom wtedy przyszol

Muter była na mnie zło

Ty pieronie coś to robił

Toć wygladosz jak tyn dziod : I

*Bo tak do szpasu śpiewomy won*

*Bo takie śpiewki fest pocieszne są*

*Z nami się śmiejcie to ino szpas*

*I fest śpiewejcie to zabawy czas*

“U PREZESA”

Zaprosił Prezes dziś gości na bal  
Na dobre piwo,  
Więc każdy proszony z ochotą przygnał  
Leciał a żywo,  
Więc pijmy to piwo co Prezes nam dał  
Nim się rozmyśli  
Wypijemy dużo niech będzie mu żal  
Pod wiela gruba mo szmal

*Dej piwa dej, dzisiaj śpiewomy mu tak  
Dej piwa dej, na piwo mamy dziś smak  
Dej piwa dej powieś ta bieda na kij  
Dej piwa dej i z nami wesolo żyj.*

By prezes spokojnie i zdrowo mógł spać  
U boku żony  
My grzecznie z kufelków musimy tu ssać  
Aż popadomy  
A jeśli z nos kiery upadnie pod stół  
Na cztery nogi  
Niech śpiewo dalej by Prezes nom żył  
I zdrowe piwo fort pioł

*Dej piwa dej, dzisiaj śpiewomy mu tak  
Dej piwa dej, na piwo mamy dziś smak  
Dej piwa dej powieś ta bieda na kij  
Dej piwa dej i z nami wesolo żyj.*

## “KAROLINKA”

Poszła Karolinka do Gogolina  
A Karliczek za nią, a Karliczek za nią  
Z flaszczką wina

Szła do Gogolina, przed się patrzała  
Ani się na swego, synka szykownego  
Nie obejrzała

Nie goń mnie Karliczku, czego po mnie chcesz  
Jo ci już pedziała, nie byda cie chciała  
Som to przeca wiesz

Wróc się Karolinko, bo jadą goście  
Jo się już nie wróca, jo sie już nie wróca  
Boch jest na moście.

## "MARYNA"

Widziałem Marynę raz we młynie,  
widziałem Marynę raz we młynie,  
Jak laźła do góry po drabinie,  
jak laźła do góry po drabinie.

I widać jej było kolaniska,  
i widać jej było kolaniska,  
O, jakie grubaśne te kościska,  
o jakie grubaśne te kościska.

I widać jej było kawał nogi  
i widać jej było kawał nogi,  
O, jakie grubaśne Boże drogi,  
o jakie grubaśne Boże drogi.

I widać jej było kawał uda,  
i widać jej było kawał uda  
A wyżej to były same cuda,  
a wyżej to były same cuda

Więc którejś niedzieli jej się pytam,  
więc którejś niedzieli jej się pytam  
Czy chciałaby zostać mą kobitą,  
czy chciałaby zostać mą kobitą.

A ona mi na to "Chuderloku",  
a ona mi na to Chuderloku,  
Weź sznura i powieś się na hoku,  
weź sznura i powieś się na hoku.

Wybrała se chłopą jak niedźwiedzia,  
wybrała se chłopą jak niedźwiedzia,  
Po roku zrobiła z niego śledzia,  
po roku zrobiła z niego śledzia.

I wzięła se chłopą jak wilczura,  
i wzięła se chłopą jak wilczura,  
Po roku zrobiła z niego szczura,  
po roku zrobiła z niego szczura.

Z piosenki wynika morał taki,  
z piosenki wynika morał taki  
Nie bierzcie se grubych bab chłopaki,  
nie bierzcie se grubych bab chłopaki.

## “GDYBYM MIAŁ GITARĘ”

Gdybym miał gitarę,  
to bym na niej grał.  
Opowiedziałbym o swej miłości,  
którą przeżyłem sam.

*A wszystko te czarne oczy,  
gdybym ja je miał,  
Za te czarne, cudne oczęta  
serce, duszę bym dał. (2x)*

Fajki ja nie palę,  
wódki nie piję.  
Ale z żalu, z żalu wielkiego  
ledwo co żyję.

*A wszystko .....*

Ludzie mówią głupi,  
po coś ty ją brał.  
Po coś to dziewczę czarne figlarne  
mocno pokochał.

*A wszystko...*

## “UKRAINA”

Hej tam gdzieś z nad czarnej wody,  
Siada na koń kozak młody,  
Czule żegna się z dziewczyną,  
Jeszcze czulej z Ukrainą.

*Hej, hej, hej sokoły,  
Omijajcie góry, lasy, doły,  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy skowroneczku  
Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, doły,  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń.*

Wiele dziewcząt jest na świecie,  
Lecz najwięcej w Ukrainie,  
Tam me serce pozostało,  
Przy kochanej mej dziewczynie.

*Hej, hej, hej sokoły ...*

Ona jedna tam została,  
Jaskółeczka moja mała,  
A ja tutaj w obcej stronie,  
Dniem i nocą tęsknie do niej,

*Hej, hej, hej sokoły ...*

Żal, żal za dziewczyną,  
Za zieloną Ukrainą,  
Żal, żal serce płacze,  
Już Cię więcej nie zobaczę,

*Hej, hej, hej sokoły ...*

Piwa, piwa, piwa dajcie,  
A jak umrę pochowajcie,  
Na zielonej Ukrainie,  
Przy kochanej mej dziewczynie.

*Hej, hej, hej sokoły ...*

## “SKRZYPECZKI”

Gdym się na świat narodziła,  
matuś moja rzekła mi:  
„Córuś moja córuś miła,  
te skrzypeczki daję ci (2x)

Te skrzypeczki rzecz nabyta,  
byle komu nie daj grać,  
Do szesnastu latek życia  
nie pokazuj ich na świat (2x)

Gdy szesnaście latek miałam,  
to nieszczęście stało się,  
Ja skrzypeczki swe wyjęłam  
i świat na nich poznał się (2x)

Smyczek cienki miał, niedługi  
i pociągał raz po raz,  
Struna pękła ,ja zemdlalam,  
bo to było pierwszy raz (2x)

Gdy sześćdziesiąt latek miałam,  
nikt na skrzypcach nie chciał grać,  
struny były poszarpane  
i nie chciały głosu dać. (2x)

## “POCIĄG”

Nic nie robić, nie mieć zmartwień  
Chłodne piwko w „Piance” pić.  
Prościć fotel, wiercić dziury  
Zdrowym i wesołym być

Nic nie robić, mieć nałogi  
I podglądać gdzie się da.  
Leniuchować, świat czarować  
Dobry panie pozwól nam.

ref. *Jedzie pociąg z daleka, na wybrańców już czeka  
Konduktorze łaskawy zawieź ich do Warszawy  
O tak, tak, tak, tak  
Zawieź ich do Warszawy.*

A prywatnie się załapać  
W jakiejś spółce chociaż raz  
I na łóżku z baldachimem  
Robić coś nie jeden raz

ref. *Jedzie pociąg .....*

Lecz ponadto kto nas kiwa  
To ośmiesza tylko nas  
Wypić z wrogiem beczkę piwa  
Dobry panie pozwól nam

Nie oglądać wiadomości  
Pora gościom krzyknąć pas.  
Złotej rybce ogryść ości  
Za to co przyniosła nam.

ref. *Jedzie pociąg .....*

## “MARIANNA”

Wczoraj obiecałaś mi na pewno,  
że zostaniesz mą królową, królową z mego snu,  
Wczoraj, obiecałaś mi być wierną  
i w miłości swej niezmienną po długi życia kres.

*O Maryjanno, gdybyś była zakochana,  
nie spałabyś w tę noc, tę jedną noc. (2x)*

Dzisiaj gdym do ciebie przyszedł z rana,  
by cię zbudzić, ukochana z twego rannego snu,  
Dzisiaj nie zastałem ciebie w domu,  
bo uciekłaś po kryjomu z innym na rendez-vous.

*O Maryjanno....*

Teraz, gdy już wszystko diabli wzięli,  
gdy do wojska mnie zgarnęli, karabin dali mi,  
Teraz mam już swoją ukochaną,  
karabinem nazywaną, do serca utul ją.

*O Maryjanno .....*

## “KOMU DZWONIA”

Komu dzwonią, temu dzwonią,  
mnie nie dzwoni żaden dzwon  
Bo takiemu pijakowi,  
jakie życie taki zgon, zgon, zgon (2x)

Księdza do mnie nie wołajcie,  
niech nie robi zbędnych szop,  
Tylko ty mi przyjacielu,  
spirytusem głowę skrop, skrop, skrop (2x)

W piwnicy mnie pochowajcie,  
w piwnicy mi kopcie grób  
A głowę mi obracajcie,  
tam gdzie jest od beczki szpunt, szpunt, szpunt (2x)

W jedną rękę kufel dajcie,  
w drugą rękę piwa dzban,  
A nade mną zaśpiewajcie:  
„umarł pijak ale pan, pan, pan”. (2x)

A po śmierci na mym grobie  
beczka piwa będzie stać,  
A gdy przyjdiesz się pomodlić,  
możesz kufel sobie wlać, wlać, wlać. (2x)

## „BANDO, BANDO”

Bando, bando rozstania nadszedł już czas  
Bando, bando na zawsze złączyłaś nas.  
Bando, bando bez ciebie smutno i źle  
Pożegnania to nie dla nas o nie  
Za rok znów spotkamy się.

My młodzi, my młodzi  
Nam piwo nie zaszkodzi  
Więc pijmy go kuflami  
Kto z nami, kto z nami

My młodzi, my młodzi  
Nom żodyn nie przeszkodzi  
I kufla nom nie wyrwie  
Choćby nas gromem gniótł

Bo w takiej gromadzie wesoło jest  
Więc polej nam jeszcze, pokaż swój gest  
Niech jutro cała Polska wie,  
Że z Gwarkami nie jest źle.

Bando, bando rozstania nadszedł już czas....

Karczma piwna się skończyła  
Już do domu wracać czas  
Wiara cała rozbawiona  
Na ostatni kufel czas.

Do widzenia w przyszłym roku  
Do miłego zobaczenia  
Do widzenia, do widzenia  
Do miłego zobaczenia.

## „STAŃMY BRACIA WRAZ”

Stańmy bracia wraz, ilu jest tu nas  
Zróbmy przyjacielskie koło  
I zanućmy pieśń wesolą  
Póki mamy czas, póki mamy czas.

Czego płaczesz hej, śmieję się gwarku śmieję  
Choć nas gnębią tu na grubie  
„Pierdol” mamy dzisiaj w czubie  
Piwa nam polej, piwa nam polej

Jeszcze dobrze to, że koledzy są  
Lepiej razem żyć w niedoli  
Niż osobno w szczęsnej doli  
Śmiejemy się ho, ho, śmiejemy się ho, ho.

## **„ŻEGNAJCIE MILI GOŚCIE”**

**Żegnajcie mili goście  
Żegnajcie czas już czas  
Dobrze nas wspominajcie  
Wspominajcie mile nas**

**Bośmy dzisiaj pośpiewali  
I wesoło fedrowali  
Bo nam górnicze serce  
Mocno w piersi wali**

**“HAWAJ”**

**Tam pośród gór Hawaj  
Jest piękny kraj,  
A w nim Hawaj**

**Hawaj jest piękny, Hawaj uroczy,  
Hawaju powiedz mi,  
Czy kochasz mnie.**

**Ja kocham Cię wśród gór,  
Wśród pól i łąk  
I tylko Cię**

**Smutku nie znali, bo się kochali,  
Bo Hawaj kochał ją,  
A ona go.**

**Już wnet nadejdzie dzień,  
Że Hawaj z nią  
Rozstanie się.**

**Ona odejdzie on pozostanie  
Wspominać będzie dzień,  
Gdy poznał ją.**

## “CZTERY RAZY”

Czy normalna zdrowa ciotka  
Może dawać jak ta kotka  
Ależ owszem czemu nie  
Ciotce też należy się.

Ref.:

*Cztery razy po dwa razy  
Osiem razy raz po raz  
O północy ze dwa razy  
I nad ranem jeszcze raz*

Czy normalnej zdrowej pannie  
Idzie zrobić bajtla w wannie  
Ależ owszem czemu nie  
Pannie też należy się

Ref *Cztery razy po dwa razy...*

Każdy rolnik postępowy  
Sam zapładnia swoje krowy  
Każda krowa postępową  
Rolnikowi dać gotową

Ref *Cztery razy po dwa razy...*

Czy normalny zdrowy byk  
Może z krówką cyk ,cyk, cyk  
Ależ owszem czemu nie  
Krowie też należy się

Ref *Cztery razy po dwa razy...*

## “GDZIE STRUMYK PŁYNIE Z WOLNA”

Gdzie strumyk płynie z wolna, rozsiewa zioła maj,  
Stokrotka rosła polna, a nad nią szumiał gaj.  
Stokrotka rosła polna, a nad nią szumiał gaj, zielony gaj.

W tym gaju tak ponuro ,że aż przeraża minie,  
Ptaszęta za wysoko, a mnie samotnej źle (2x)

Wtem harcerz idzie z wolna, stokrotko, witam cię!  
Twój urok mnie zachwyca, czy chcesz być mą czy nie? (2x)

Ma miłość jest głęboka, głęboko w sercu skryta  
I nikt jej nie odgadnie, i nikt jej nie odczyta (2x)

Gdzie strumyk płynie z wolna, rozsiewa zioła maj,  
Stokrotka znikła polna, z harcerzem poszła w dal. (2x)

Więc idą, idą, idą, aż zaszli w ciemny las,  
A harcerz taki gapa, że aż w pokrzywy wlaźł. (2x)

A ona, ona, ona cóż biedna robić ma?  
Nad gapą pochylona i śmieje się: ha, ha (2x )

## “W PIWNICZNEJ IZBIE”

W piwnicznej izbie siedzę sam przy kuflu pełnym piwa.  
Oczyrna wodzę tu i tam, a głowa mi się kiwa.

Ja nie dbam o czerwony nos i o to, że wciąż tyję.  
Ja biorę kufel w ręce swe i piję i piję, i piję.

A gdyby ktoś mi wybór dał, dziewczynę, konia, trunek,  
I rzekł: „Wybieraj co chcesz sam, ja płacę za rachunek”.

Na próżno dziewczę wdzięczy się i koń wyciąga szyję.  
Ja biorę kufel w ręce swe i piję, i piję, i piję.

A gdy umierać przyjdzie czas i stanę u stóp tronu.  
Pokłonię Panu się w sam pas i rzeknę bez pardonu:

Rozkoszy rajskich nie chcę znać, ni wiedzieć gdzie się kryją,  
Lecz tam mnie dobry Panie wsadź, gdzie piją i piją, i piją,

## “PRZEPIJEMY NASZEJ BABCI “

Przepijemy naszej babci domek cały, domek cały,  
domek mały i kalosze i bambosze i sandały,  
jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś!

Przepijemy naszej babci domek śliczny,  
domek śliczny, domek śliczny i zrobimy z tego domku  
dom publiczny, jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś!

Przepijemy naszej babci majty w kratę, majty w kratę,  
majty w kratę, takie duże, barchanowe i włochate,  
jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś!

Przepijemy naszej babci pieska, kotka, pieska, kotka,  
pieska, kotka, pozostanie naszej babci tylko cnotka,  
jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś!

Przepijemy naszej babci złote zęby, złote zęby,  
złote zęby i zrobimy naszej babci dupę z gęby,  
jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś!

Przepijemy naszej babci ślubne łoże, ślubne łoże,  
ślubne łoże, po cóż babci kiedy dziadek już nie może  
nic a nic, nic a nic, nic a nic!

Przepijemy naszej babci wszystko w domu,  
wszystko w domu, wszystko w domu,  
Przepijemy naszą babcię po kryjomu,  
jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś!

Zabierzemy naszą babcię do Krakowa, do Krakowa,  
do Krakowa niech zobaczy świata kawał stara krowa,  
jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś!

## “KRAKOWIANKA”

Jestem sobie Krakowianka, faj duli, faj duli faj,  
Mam fartuszek po kolanka, faj duli, faj duli faj.

(2x)

A spódniczkę jeszcze wyżej, faj duli, faj duli faj,  
Żeby chłopców ściągnąć bliżej, faj duli, faj duli, faj.

Kiedy idę do kościoła, faj duli, faj duli, faj,  
Chłopców przy mnie dookoła, faj duli, faj duli, faj.

Na jednego mrugnę oczkiem, faj duli, faj duli, faj,  
A drugiego trączę łokciem, faj duli, faj duli, faj.

A trzeciemu dam buziaka, faj duli, faj duli, faj,  
A czwartemu dam kopniaka, faj duli, faj duli, faj.

Z piątym pójdę do kawiarni, faj duli, faj duli, faj,  
Z szóstym pójdę do sypialni, faj duli, faj duli, faj.

Każda ładna Krakowianka, faj duli, faj duli, faj,  
Ma fartuszek nie ma wianka, faj duli, faj duli, faj.

## **“UPŁYWA SZYBKO ŻYCIE”**

**Upływa szybko życie, jak potok płynie czas,  
Za rok, za dzień, za chwilę razem nie będzie nas. (2x)**

**I nasze młode lata upłyną szybko w dal,  
A w sercu pozostanie tęsknota, smutek, żal. (2x)**

**Więc póki młode lata, póki wesołe dni,  
Niechaj przynajmniej teraz nie płyną gorzkie lzy. (2x)**

**Choć pamięć o nas zaginie już nie za długi czas,  
Niech piosnka w dal popłynie, póki jesteśmy wraz. (2x)**

**A jeśli losów koło złączy zerwaną nić,  
Będziemy znów pospołu śpiewać, marzyć i śnić. (2x)**

## WIERSZE I FRASZKI O PIWIE

Kiedy kto komu pijany co zawini,  
Nazajutrz mówi: Chmielnicki to czyni.  
Wszystko po trzeźwu chmiela winiejący,  
A gdy pijemy, jak w beczkę lejemy.  
Znieważym brata „Przebac, mówisz bracie  
Wszakże i waszmości pijanym bywacie”.  
Podpijcie znowu, a jeśli pokawi  
Co kawił wczora, chmiel mu bankiet sprawi.  
Chytrego chmiela przetrzepać nie wadzi,  
Niechaj się wadzić pijanemu nie radzi.  
Spytasz go potem „Jak się panie macie?”  
Chmiel chmiela pobił, nie jam się bił bracie”.

D. Bratkowski

Bóg człeka z gliny stworzył, piszą historyje.  
Jakoś on nie rozmoknie, gdy ustawicznie pije?

W. Kochowski

Ziemia deszcz pije, ziemię drzewa piją,  
Z rzek morze, z morza wszystkie gwiazdy żyją,  
Na nas nie wiem, co ludzie upatrzyli,  
Dziwno im, żeśmy trochę się upili.

J. Kochanowski

Wdzięczna miłości kochanej szklanice,  
Czuje Cię każdy i słabi i zdrowy,  
Dla Ciebie miłe są ciemne piwnice,  
Dla Ciebie znośna duszność i ból głowy,  
Słodzisz frasunki, uśmierzasz tęsknicę,  
W tobie pociecha, w tobie zysk gotowy,  
Byle Cię można zwabić, byle kupić

Nie żal skosztować, nie żal się i upić.

I. Krasicki

SŁOWNIK ENCYKLOPEDYCZNY TRADYCJI GÓRNICZYCH

W słowniczku tym objaśniono hasła i nazwy, które wydawały się najciekawsze, najbardziej wymagające wyjaśnienia lub przypomnienia.

Jest to niewielki fragment z olbrzymiego bogactwa materiału polskich tradycji, obyczajów i przywilejów górniczych oraz słownictwa, gwary i żargonu górniczego nierozzerwalnie ze sobą związanych.

- BAJTEL** - młody chłopak zaczynający pracę w kopalni
- BARDA** - zdobiona siekiera górnicza
- BARBARA św.** - patronka górników
- BARBURKA** - zabawa z okazji Dnia Górnika potocznie nazwa święta górniczego
- BARWY GÓRNICZE** - zieleń (chromowa lub szmaragdowa) i czerń na fladze w układzie poziomym- zieleń od góry, czerń z dołu. W układzie pionowym zieleń z lewej, czerń z prawej. W godle tło zielone, młotki czarne.
- BERGMON** - górnik
- BERY** - anegdoty lub żartobliwe opowiadania śląskie
- BOJKI** - bajki
- CHACHOR** - włóczęg , powsinoga, nierób
- CISKACZ** - górnicza norma, ilość wydobytego węgla
- DZIESIĘCINA** - opłata płacona do rąk urzędników, czuwających z ramienia właściciela nad wydobywaniem kruszców
- DUSICIEL** - dwutlenek węgla
- DYNA** - akord
- DYSTYNKCJE GÓRNICZE** - oznaki noszone na mundurze górniczym określające stopień służbowy danego pracownika
- FAMILOKI** - budynki wielorodzinne w osiedlach górniczych budowane na początku XIX i XX wieku przez przedsiębiorców dla robotników i ich rodzin, zwykle pokój z kuchnią bez sanitariatów
- GELTAG** - dzień wypłaty, wypłata

- GNOM** - bajkowe ludziki podziemni, zazwyczaj bardzo pracowici i weseli
- GODŁO**
- GÓRNICZE** - godło złożone z dwóch skrzyżowanych młotów (pyrlik i żelazko), pyrlik leży na żelazku
- GWAREK** - górnik z niemieckiego Gwarek to cech, bractwo
- GÓRMISTRZ** - sztygar
- HAJER** - rębacz
- HASPEL** - kołowrót
- HELMISKO** - stylisko, drewniana oprawa kilofów, młotów i siekier
- HYMN**
- GÓRNICZY** - stara pieśń górnicza zaczynająca się od słów: „niech żyje nam górniczy stan”
- KAGANEK**
- GÓRNICZY** - dawna olejowa lampa górnicza
- KANTOR** - członek zebrania gwarków powołany przez kontrapunkta, zaczynający pieśni i informujący o zabawach i konkursach
- KAPA** - okrągłak drewniany lub element metalowy podtrzymujący skałę w stropie wyrobiska, stropnica
- KAPLICA** - podszybie
- KAPLICZKA** - śląska gospod , także dawna lampa górnicza z szybką
- KARLUS** - kawaler, młodzieniec
- KIBEL** - wiadro lub naczynie służące do zjazdu w miejsce dzisiejszej klatki szybowej
- KITEL** - paradna bluza górnicza
- KLAMORY** - stare rzeczy
- KOBOLD** - złośliwy duszek podziemi kopalń
- KOŁPAK**
- GÓRNICZY** - czako górnicze z pióropuszem

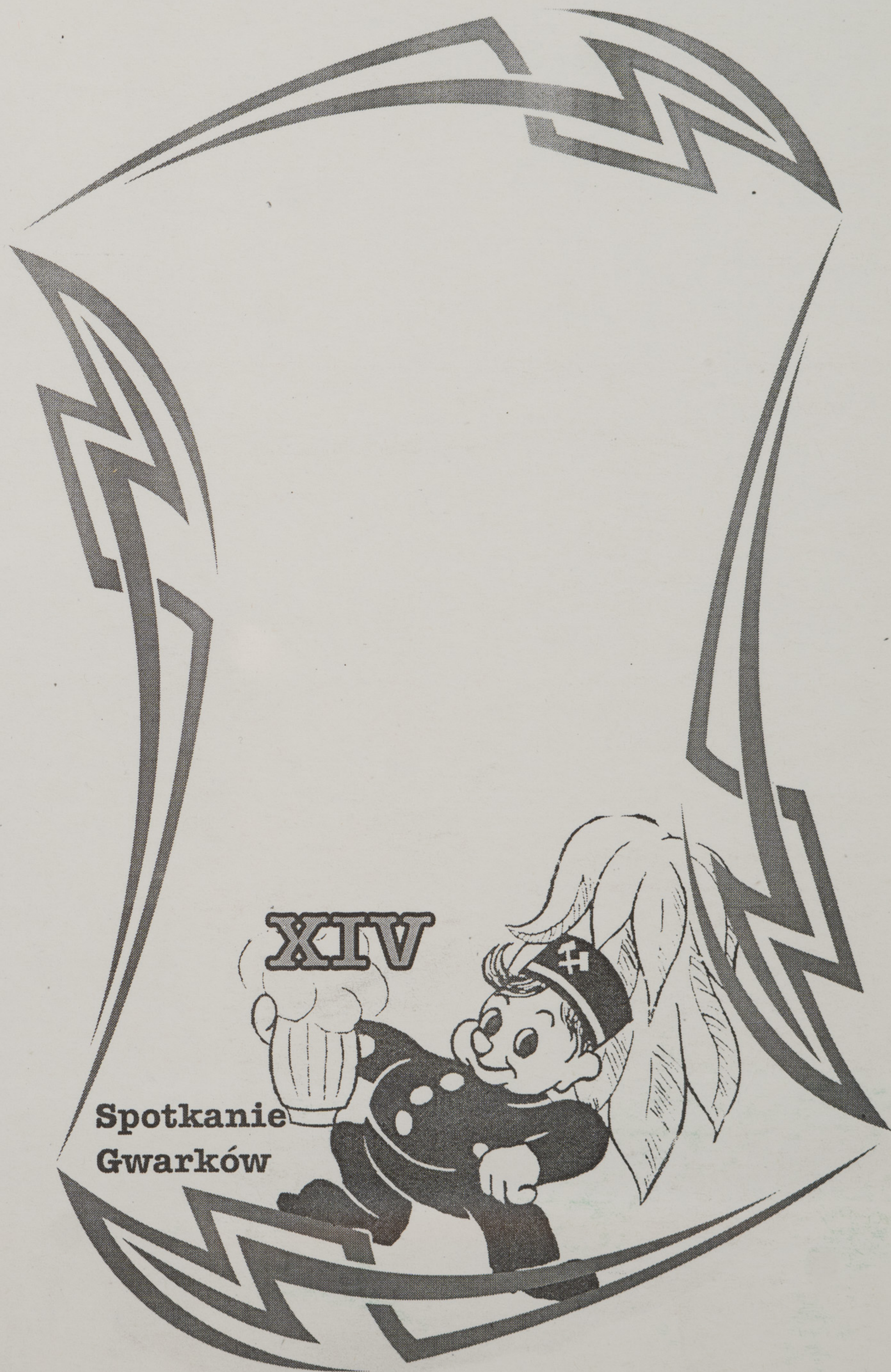
- KONTRAPUNKT** - zastępca przewodniczącego zebrania gwarków spełnia obowiązki przywódcy każdej ławy
- KOPAS** - kilof górniczy używany przez najstarszych polskich górników wykonany z rogu jelenia
- KOPERTKA** - spłonka
- KOPIDOŁ** - grabarz, złośliwa nazwa górnika
- KRUPNIOK** - kaszanka
- LIS**  
górnika, - żartobliwa ale niepogardliwa nazwa młodego  
który odbył zwyczajowy skok przez skórę
- ORDUNEK**  
**GÓRNICZY** - pierwsze polskie prawo górnicze wydane w 1528r. przez Jana - księcia opolskiego
- PYRLIK** - młotek górniczy o obustronnie płaskich obuchach i łukowatym kształcie
- POCIYSZ** - forma wspólnej modlitwy
- PRESÓWKA** - prasowany tytoń do fajki
- PYTLIK** - woreczek na tytoń zazwyczaj skórzany
- SKARBNIK** - legendarny duch pilnujący skarbów ukrytych w łonie ziemi
- STARA**  
**STRZECHA** - doświadczony górnik
- ŚLEPER** - ładowacz, robotnik dołowy
- ŚLIWKA** - (prymka) tytoń do żucia
- ZBIORNIAK** - cechownia
- ZICHERKA** - benzynowa lampa wskaźnikowa lub agrafka
- ŻELAZKO** - młot a raczej nasadzony na trzonek klin żelazny, element godła górniczego

1 - 7 To warto wiedzieć

KOLEJNOŚĆ PIOSENEK W ŚPIEWNIKU

8. Wstępuj, wstępuj
9. Hymn górniczy
10. Witajcie mili goście
11. Zieleni się jodła
12. Barbaro, patronko
13. Gwarkowie, gwarkowie
14. Hymn piwoszy
15. Dej piwa, dej
16. Piosenka o JAS-MOSIE
17. Górnicy, górnicy
18. Toast
19. Gwarkowy nadszedł czas
20. Walczyk górniczy
21. Już się rozlega miły
22. Bo wszyscy gwarkowie
23. Na pokładach kopalni
24. Ana Anka
25. Szła dziewczeczka
26. Panno Walerciu
27. Gwarki
28. Wiązanka śląska I
29. U Prezesa
30. Karolinka
31. Maryna
32. Gdybym miał gitarę
33. Ukraina
34. Skrzypeczki
35. Pociąg
36. Marianna
37. Komu dzwonią
38. Bando, bando
39. Stańmy bracia wraz
40. Żegnajcie mili goście
41. Hawaj
42. 4 razy po 2 razy
43. Gdzie strumyk płynie
44. W piwnicznej izbie
45. Przepijemy naszej bał...
46. Krakowianka
47. Upływa szybko życie





XIV

Spotkanie  
Gwarków



Proj S.Filipowicz